

□ Czas czytania: 4 min.

Dramat opuszczonej młodzieży nadal odbija się szerokim echem we współczesnym świecie. Statystyki mówią o około 150 milionach dzieci zmuszonych do życia na ulicy, co jest dramatycznie widoczne również w Monrowii, stolicy Liberii. Z okazji święta św. Jana Bosko w Wiedniu odbyła się kampania uświadamiająca, zorganizowana przez Jugend Eine Welt, inicjatywa, która rzuca światło nie tylko na lokalną sytuację, ale także na trudności napotymane w odległych krajach, takich jak Liberia, gdzie salezjanin Lothar Wagner poświęca swoje życie, aby dać nadzieję tej młodzieży.

Lothar Wagner: salezjanin, który poświęca swoje życie dzieciom ulicy w Liberii

Lothar Wagner, niemiecki salezjanin koadiutor, poświęcił ponad dwadzieścia lat swojego życia na wspieranie dzieci w Afryce Zachodniej. Po zdobyciu cennego doświadczenia w Ghanie i Sierra Leone, w ciągu ostatnich czterech lat z pasją koncentrował się na Liberii, kraju naznaczonym długotrwałymi konfliktami, kryzysami zdrowotnymi i dewastacją, taką jak epidemia Eboli. Lothar stał się rzecznikiem często ignorowanej rzeczywistości, w której blizny społeczne i ekonomiczne zagrażają możliwościom rozwoju młodzieży.

Liberia, z populacją 5,4 miliona mieszkańców, to kraj, w którym skrajnemu ubóstwu towarzyszą słabe instytucje i powszechna korupcja. Konsekwencje dziesięcioleci konfliktów zbrojnych i kryzysów zdrowotnych sprawiły, że system edukacji jest jednym z najgorszych na świecie, a tkanka społeczna uległa zniszczeniu pod ciężarem trudności ekonomicznych i braku podstawowych usług. Wiele rodzin nie jest w stanie zapewnić swoim dzieciom podstawowych potrzeb, co zmusza dużą liczbę młodych ludzi do szukania schronienia na ulicy.

W szczególności w Monrowii niektórzy chłopcy i dziewczęta znajdują schronienie w najbardziej nieoczekiwanych miejscach: na cmentarzach miejskich. Znani jako „dzieci cmentarza”, ci młodzi ludzie, pozbawieni bezpiecznego domu, chronią się między grobami, w miejscu, które staje się symbolem całkowitego opuszczenia. Spanie na świeżym powietrzu, w parkach, na wysypiskach śmieci, a nawet w kanałach ściekowych lub na grobach, stało się tragicznym codziennym schronieniem dla tych, którzy nie mają innego wyboru.

„To naprawdę bardzo poruszające, gdy idziesz po cmentarzu i widzisz dzieci wychodzące z grobów. Kładą się z martwymi, ponieważ nie mają już miejsca w społeczeństwie. Taka sytuacja jest skandaliczna”.

Różnorodne podejście: od cmentarza po cele w areszcie

Nie tylko dzieci z cmentarza są w centrum uwagi Lothara. Salezjanin poświęca się również innej dramatycznej rzeczywistości: nieletnim więźniom w liberyjskich więzieniach. Więzienie w Monrowii, zbudowane dla 325 więźniów, mieści obecnie ponad 1500 więźniów, w tym wielu młodych ludzi przetrzymywanych bez formalnego oskarżenia. Cele, całkowicie zatłoczone, są wyraźnym przykładem tego, jak często poświęcana jest ludzka godność.

„Brakuje jedzenia, czystej wody, standardów higienicznych, opieki medycznej i psychologicznej. Ciągły głód i dramatyczna sytuacja przestrzenna z powodu przeludnienia ogromnie osłabiają zdrowie dzieci. W małej celi, przeznaczonej dla dwóch więźniów, przebywa ośmiu do dziesięciu młodych ludzi. Śpią na zmianę, ponieważ taki rozmiar celi zapewnia miejsce tylko na stojąco dla jej licznych mieszkańców”.

Aby poradzić sobie z tą sytuacją, organizuje codzienne wizyty w więzieniu, przynosząc wodę pitną, ciepłe posiłki i wsparcie psychospołeczne, które staje się dla nich kołem ratunkowym. Jego stała obecność jest niezbędną, aby spróbować nawiązać dialog z władzami i rodzinami, zwiększając również świadomość znaczenia ochrony praw nieletnich, często zapomnianych i pozostawionych na nieszczęsny los. *„Nie zostawiamy ich samych w ich samotności, ale staramy się dać im nadzieję”*, podkreśla Lothar z determinacją kogoś, kto zna codzienny ból tych młodych istnień.

Dzień podnoszenia świadomości w Wiedniu

Wsparcie dla tych inicjatyw przejawia się również na forum międzynarodowym. 31 stycznia w Wiedniu *Jugend Eine Welt* zorganizowała dzień poświęcony podkreśleniu niepewnej sytuacji dzieci ulicy, nie tylko w Liberii, ale na całym świecie. Podczas tego wydarzenia Lothar Wagner podzielił się swoimi doświadczeniami ze studentami i innymi uczestnikami, angażując ich w praktyczne działania – takie jak użycie taśmy ostrzegawczej do symulacji warunków zatłoczonej celi – aby pomóc im zrozumieć z pierwszej ręki trudności i udrękę młodych ludzi, którzy żyją na co dzień w minimalnych przestrzeniach i w poniżających warunkach.

Oprócz codziennych sytuacji kryzysowych, praca Lothara i jego współpracowników

koncentruje się również na interwencjach długoterminowych. Misjonarze salezjańscy są bowiem zaangażowani w programy naprawcze, które obejmują wsparcie edukacyjne, szkolenia zawodowe dla młodych więźniów, a także pomoc prawną i duchową. Interwencje te mają na celu reintegrację dzieci ze społeczeństwem po ich zwolnieniu, pomagając im zbudować godną i pełną możliwości przyszłość. Cel jest jasny: zaoferować nie tylko natychmiastową pomoc, ale stworzyć ścieżkę, która pozwoli młodym ludziom rozwinąć swój potencjał i aktywnie przyczynić się do odrodzenia kraju.

Inicjatywy obejmują również budowę ośrodków szkolenia zawodowego, szkół i struktur przyjęcia, z nadzieją na zwiększenie liczby młodych beneficjentów i zapewnienie stałego wsparcia, dzień i noc. Świadectwo sukcesu wielu byłych „dzieci z cementarza” – z których niektóre zostały nauczycielami, lekarzami, prawnikami i przedsiębiorcami – jest namacalnym potwierdzeniem, że przy odpowiednim wsparciu przemiana jest możliwa.

Pomimo zaangażowania i poświęcenia, droga jest usiana przeszkodami: biurokracja, korupcja, nieufność dzieci i brak zasobów stanowią codzienne wyzwania. Wielu młodych ludzi, naznaczonych nadużyciami i wyzyskiem, ma trudności z zaufaniem do dorosłych, co jeszcze bardziej utrudnia nawiązanie relacji zaufania i zaoferowanie realnego i trwałego wsparcia. Niemniej jednak każdy mały sukces – każdy młody człowiek, który odzyskuje nadzieję i zaczyna budować przyszłość – potwierdza znaczenie tej pracy humanitarnej.

Droga podjęta przez Lothara i jego współpracowników świadczy o tym, że pomimo trudności można zmienić życie opuszczonych dzieci. Wizja Liberii, w której każdy młody człowiek może realizować swój potencjał, przekłada się na konkretne działania, od podnoszenia świadomości na arenie międzynarodowej po rehabilitację więźniów, poprzez programy edukacyjne i projekty przyjęcia. Praca, oparta na miłości, solidarności i stałej obecności, stanowi promyk nadziei w kontekście, w którym wydaje się przeważać rozpacz.

W świecie naznaczonym opuszczeniem i ubóstwem, historie przemiany dzieci ulicy i młodych więźniów są wezwaniem do wiary, że przy odpowiednim wsparciu każde życie może powstać na nowo. Lothar Wagner kontynuuje walkę o zapewnienie tym młodym ludziom nie tylko schronienia, ale także możliwości przepisania ich losu, udowadniając, że solidarność naprawdę może zmienić świat.